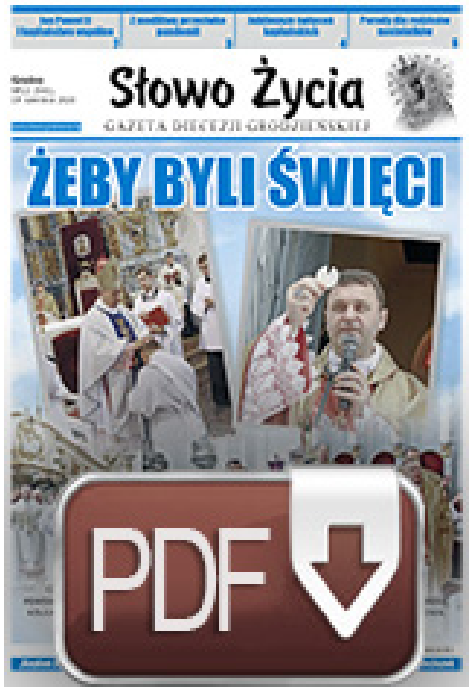


Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego od ponad ćwierćwiecza jest Światowym Dniem Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Dzień ten ustanowił św. Jan Paweł II w 1995 roku, aby uświadomić wiernym ich odpowiedzialność za jakość powołań kapłańskich i zachęcić do modlitwy za pasterzy.

Wybór Uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego był inspirowany dewizą świętego proboszcza Jana Vianneya, patrona kapłanów, który twierdził, że „kapłaństwo jest miłością Serca Jezusowego". Nie bez znaczenia jest również fakt, że uroczystość ta przypada w czasie, gdy tradycyjnie w wielu diecezjach na świecie udzielane są święcenia kapłańskie, celebrowane są Msze św. prymicyjne i jubileusze święceń kapłańskich. Siłą rzeczy o kapłanach myśli się i mówi wówczas w Kościele bardzo często. † Każda posługa księdza opiera się na powołaniu chrzcielnym, i to jest najważniejsze. Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do tego, żeby oddać swoje życie jak Chrystus dla innych, a jako księża – w sposób szczególny powołani do tego, żeby prowadzić lud Boży, przez udzielanie sakramentów tworzyć wspólnotę kościelną, która ma być znakiem jedności i miłości oraz pokazać światu obecność Chrystusa dzisiaj. Po to, by kapłan mógł zrealizować swoją misję, powinien być przede wszystkim święty, pokorny i misyjny. Święty – ponieważ musi być człowiekiem bardzo zakorzenionym w swoim chrzcie. Musi zawsze pamiętać, że w chrzcie zostawił „starego człowieka" i narodził się jako „nowy". Pokorny wobec swojego powołania, gdyż kapłaństwo to nie jest władza mu dana, lecz posługa. Misyjny, ponieważ nie może się „instalować" w jednym miejscu, lecz zawsze powinien być gotowy jechać tam, gdzie Kościół posyła.

Właśnie takich księży dzisiaj nam potrzeba! Takich księży potrzebują nasze wspólnoty parafialne i nasi wierni, a przede wszystkim młode pokolenie. Do takiego ideału kapłaństwa staram się sam również dążyć i dorastać, przeżywając w tym roku 10 rocznicę przyjęcia tego „daru i tajemnicy".

Tak już jest w naszym życiu, że nieustannie dostrzegamy mankamenty, defekty i braki. Świat, w którym żyjemy, nie sprzyja przecież wierności ani małżeńskiej, ani kapłańskiej. Nie raz na piedestał kultury masowej i mediów wynoszeni są ci, którzy nie mają żadnych ograniczeń moralnych i nie uznają żadnych świętości. Dochodzą do tego materializm, wyjątkowa erotyzacja

życia we wszystkich jego wymiarach oraz rozbuchany antyklerykalizm, nawet wśród niektórych katolików. W związku z tym każdy z nas potrzebuje modlitwy, by mógł dobrze spełnić swoje powołanie.

Oczywiście, sami księża też nie są zupełnie bez winy. Zgorszeń – jak sam Pan Jezus mówił – nie da się uniknąć na świecie całkowicie. Trzeba jednak robić, co się da, żeby nie przyćmiewały dobra i sensu kapłańskiej posługi. Przeżywając tegoroczną Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, pamiętajmy o modlitwie za wszystkich kapłanów. Oni tej modlitwy bardzo potrzebują! Wiem o tym, ponieważ jestem jednym z nich. Często już, chyba tylko modlitwa wiernych i Boża pomoc sprawia, że staramy się trwać w wierności swojemu powołaniu i z trudem walczyć o świętość.

Drodzy Czytelnicy!

Pamiętajcie o tym, że od księży trzeba również wymagać, mobilizować ich do dobrego, otaczać modlitwą z miłości do Chrystusa i z rozsądku. Świętość kapłanów leży przecież w naszym dobrze pojętym interesie.